

Wanda & Banda, Proza

Płyniemy biegniemy
Z głową w chmurach zanurzeni bez tchu
Aż wreszcie pierwszy raz muzyka cichnie w nas
Gdy surową lekcję da nam czas
Bo trzeba rano wcześniej wstać
Bo trzeba dzieciom przyszłość dać
Bo taka kolej rzeczy jest
I nie zmienisz jej
Tańczymy, krzyczymy
Świecie niepoważny wyzywam cię
Aż wreszcie stygnie krew poezji cichnie śpiew
I w pokorę cichą zmienia gniew
Bo trzeba rano wcześniej wstać
Bo trzeba dzieciom przyszłość dać
Bo taka kolej rzeczy jest
I nie zmienisz jej
Proza życia gorzki ma smak
Jednostajnie nudną treść
Choćbyś wierzgał ze wszystkich sił i tak
W nią musisz wleźć
Proza życia dla wszystkich nas
Nie myśl że w niej grzęzniesz sam
Proza życia trafia się też i nam
Krzyczymy, ryczymy
Świecie niepoważny wyzywam cię
Aż wreszcie stygnie krew poezji cichnie śpiew
I w pokorę cichą zmienia gniew